

**Protokół
z Zebrania Wiejskiego sołectwa Markowa
z dnia 23.02.2020 rok**

Zebranie Wiejskie odbyło się w Centrum Kultury Gminy Markowa w Markowej. Rozpoczęło się o godzinie 10³⁰ i trwało do godz. 12⁰⁰. Zebranie otworzył Sołtys Sołectwa Markowa Jakub Ingot. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Zgodnie ze statutem sołectwa, aby uchwały zebrania były prawomocne, w zebraniu powinno wziąć udział co najmniej 10% mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze. W Markowej czynne prawo wyborcze posiada 3314 mieszkańców. W związku z powyższym biorąc pod uwagę liczbę osób biorących udział w zebraniu, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Lista obecności mieszkańców stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu, a lista zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2.

Sołtys poinformował, że dane osobowe osób zabierających głos podczas Zebrania Wiejskiego (Imię i Nazwisko) zostaną umieszczone w protokole, a następnie na stronie BIP. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych znajduje się na tablicy przy drzwiach wejściowych.

Kolejno Sołtys przedstawił porządek Zebrania.

Porządek zebrania wiejskiego przedstawiał się następująco:

1. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2019 rok.
2. Przedstawienie budżetu Gminy Markowa na 2020 rok ze szczególnym uwzględnieniem zadań w sołectwie Markowa.
3. Sprawy różne.

Ad.1. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2019 rok.

Sołtys wsi Jakub Ingot przedstawił sprawozdanie z działalności za 2019 rok. Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do protokołu. Kolejno zapytał czy są pytania do przedstawionego sprawozdania.

Zdzisław Buras – zapytał jaka została zebrana kwota na pogorzalców.

Sołtys wsi – odpowiedział, że 15,075 zł.

W związku z dalszym brakiem pytań Sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia Zebrania.

Ad.2. Przedstawienie budżetu Gminy Markowa na 2020 rok ze szczególnym uwzględnieniem zadań w sołectwie Markowa.

Wójt Gminy – przedstawił budżet. Poinformował, że dochody budżetu wynoszą: 29 606 476,15 zł w tym: bieżące: majątkowe: 45 000,00zł. Wydatki budżetu są w kwocie 29 841476,15 zł w tym: bieżące: 27 929 312,85 zł majątkowe:1 912 163,30 zł. Poinformował, że jest zobowiązany do informowania na Zebraniu wiejskim odnośnie utrzymania zwolnienia z podatku od powierzchni mieszkaniowej. Został do tego zobligowany przez Komisję doraźną dotyczącą analizy podatków i opłat w Gminie Markowa. Kolejno poinformował o inwestycjach planowanych w 2020 roku w miejscowości Markowa. Nadmienił, że Zadłużenie na koniec 2019 roku wynosiło 7 756 865,22 zł w roku 2020 planujemy spłacić 963 900,00 zł. Rzeczywistym, nowym zobowiązaniem jakie zostanie zaciągnięte w 2020 roku będzie pożyczka na inwestycje wodociągową.

W związku z brakiem pytań Sołtys wsi przeszedł do omawiania ostatniego punktu porządku.

Ad.3. Sprawy różne.

Wójt Gminy – przedstawił informację na temat przekształceń w szkole w Markowej. Poinformował, że Rada Gminy podjęła dwie uchwały które należy rozumieć wspólnie. Jedna uchwała dotycząca ze względu na wymogi prawne likwidacji filii Nr 1 i Nr 2. Ale też wprowadza nowe określenie utworzenie nowych lokalizacji. To jest tak naprawdę uregulowanie tej części formalnej funkcjonowania szkoły w Markowej. My formalnie zrobimy jedną szkołę która będzie szkołą podstawową a rzeczywistości lokalizacja nauki będzie w tych samych miejscach co do tej pory. Dalej będą klasy 1,2,3 i na górze i na dole i klasy 4-8 będą w szkole głównej. Nie chcemy tego zmieniać bo uważamy że funkcjonuje to bardzo dobrze i sprawnie i wszyscy się do tego przyzwyczaili. Fizycznie dla rodziców, dla dzieci nic się nie zmieni. Chce uspokoić nie ma obaw co do likwidacji mimo iż tak brzmi tytuł uchwały. Myśli, że nie powinno być tutaj wątpliwości. Kolejno przedstawił informację na temat bioasekuracji ASF. Bioasekuracja waszych gospodarstw jest kluczowym elementem w walce i w tym żeby się zabezpieczyć indywidualnie. Tutaj chodzi o zabezpieczenia związane z dostępem obcych osób, czy zwierząt. Eksperti mówią, że to jest kwestia czasu kiedy do nas dojdzie. Nadmienił, że jeżeli chodzi o odszkodowanie w przypadku uboju ogniska gdy się pojawi ognisko, a jeżeli nie ma tych bioasekuracyjnych wymogów to nie będzie odszkodowania. Zostało także zwołane zebranie zarządzanie kryzysowe związane w sprawie ASF. Państwo którzy macie zgłoszony inwentarz w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa to raz w roku powinien być ten stan aktualizowany. Prosi o zaktualizowanie tego. Następnie przedstawił informację dotyczącą odpadów komunalnych.

Leszek Kluz – zapytał na temat programu pilotażowego rządu dotyczącego oddawania odpadów z rolnictwa typu big baki, sznurki. Z tego co mu wiadomo gmina do tego programu nie wchodzi.

Wójt Gminy – odpowiedział, że przekaz medialny który się pojawia jest nie precyzyjny. Cena utylizacji dla gminy jak szukaliśmy ofert wacha się od 3 do 4 tysięcy złotych. Jest ciężko znaleźć firmę która by podjęła się takiej utylizacji. Problem jest jeszcze taki że dopłaty w ramach budżetu państwa to 500 zł do tony. Musielibyśmy te 3 tys. zł dołożyć do każdej tony ze swojego budżetu. W tym momencie nie mamy takich środków więc się nie zdecydujemy, po drugie trzeba by było to połączyć z jakąś dopłatą ze strony rolników. Jeżeli by to było 1 do 1 dają dotację i tyle nas kosztuje nie było by problemu. Jeżeli się zmieniają te zasady to będziemy o tym myśleć. Kolejno informacyjnie i zachęcająco zachęcił do programu Emisja.

Zygmunt Trznadel – zapytał ile kosztuje utrzymanie szkoły w Tarnawce.

Wójt Gminy – odpowiedział, że szkoła w Tarnawce jest to filia szkoły w Husowie. Tam funkcjonuje oddział przedszkolny i trzy oddziały szkoły klasy 1,2,3. Koszt utrzymania tych dwóch placówek jest około 170 tys. zł.

Zygmunt Trznadel – zapytał kiedy Pan myśli zlikwidować szkołę w Tarnawce.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie wie czy zlikwidować ale na pewno przeorganizować jej funkcjonowanie. Jesteśmy w takiej sytuacji, że w Tarnawce mimo że nie ma dzieci do szkoły jest spory oddział przedszkolny w którym funkcjonuje 15 do 18 dzieci. Tendencja będzie się utrzymywała jeżeli chodzi o oddział przedszkolny. Chcemy przedszkole mimo wszystko utrzymać. Likwidacja oddziału szkolnego wiązałaby się z tym że musielibyśmy powołać przedszkole. Na chwilę

obecną prowadzimy rozmowy tego typu, że jeżeli była by wyrażona zgoda i dobrowolnie oddziały 2,3 chciałyby się Husowa przepisać. I jak by tylko jeden oddział został to jest oszczędność na poziomie 50 tys. zł. Jesteśmy natomiast jeszcze na poziomie przepisów ogólnokrajowych, że tego typu obiekty w których funkcjonują oddziały przedszkolne do końca roku 2021 muszą spełnić nowe wymagania techniczne. Więc patrząc na to w perspektywie przekształceń naszych indywidualnych musimy mieć to na uwadze.

Zygmunt Trznadel – słyszał w mediach że w innych gminach likwidują szkoły, a Wójt szuka oszczędności. Jego zdaniem szkoła w Tarnawce jest niepotrzebna. Żeby 6 dzieci chodziło do szkoły w Tarnawce.

Wójt Gminy – odpowiedział, że czy nauczyciel uczy 6 czy 25 dzieci to jest jeden koszt.

Zygmunt Trznadel – zapytał, czy nie było by taniej te dzieci dowieźć do Husowa do szkoły.

Wójt Gminy – odpowiedział, że było by taniej. Ale musimy analizować pod tym kontem że funkcjonowanie przedszkola jest tam słuszne. Jest tam jeden oddział przedszkolny.

Zygmunt Trznadel – rozumie przedszkole niech zostanie, ale uważa, że szkołę należy zlikwidować.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tutaj się zgadzamy ale jeżeli chcemy przedszkole to bez szkoły wyjdzie nam drożej niż ze szkołą paradoksalnie.

Zygmunt Trznadel – zapytał kiedy gmina zajmie się psami co są bez łańcuchów i co chodzą.

Wójt Gminy – zapytał, czy chodzi o psy wałęsające się.

Zygmunt Trznadel – odpowiedział, że tak. Gmina Gać uporała się z psami. Nadmienił, że dzwonił do Przewodniczącej Rady w tej sprawie. Zauważył jakie to jest niebezpieczeństwo zwłaszcza dla dzieci. Jeżeli nie wiecie jak to zrobić zapytajcie Wójt Gminy Gać.

Wójt Gminy – odpowiedział, że wszystkie psy bezpieczne czy też wałęsające się jeżeli jesteśmy poinformowani, jeżeli nie znajdzie się właściciel. To my takie psy wytapujemy i kolejno oddajemy do schroniska. Nadmienił, że nie ma możliwości stwierdzić czy pies jest pański czy nie czy się komuś urwał. Psy są odpowiedzialnością swojego właściciela i jeżeli jest taka sytuacja wałęsającego się psa a jest możliwość namierzenia właściciela zgłosić na Policję bezwzględnie w pierwszej kolejności nawet przed gminą.

Zygmunt Trznadel – nadmienił, że czy wyobraża sobie Pan co by się działo jak bym zgłosił kogoś na Policję za psa.

Wójt Gminy – odpowiedział, my sobie zdajemy sprawę z zagrożenia z wałęsających się psów. Kolejno zapytał, jaki miał by Pan na to pomysł.

Zygmunt Trznadel – odpowiedział, że chodzą listonosze więc mogli by spisać każdego jednego.

Wójt Gminy – odpowiedział, że listonosz jest pracownikiem poczty polskiej. Ja mówię o rozwiązaniach jakie możemy realizować w ramach przepisów prawa.

Zygmunt Trznadel – nadmienił, że jeżeli sobie nie dacie z tym rady idzie do gminy Gać.

Wójt Gminy – uważa, że działania są zgodne w ramach przepisów prawa.

Zygmunt Trznadel – stwierdził, że tego nie zrobicie. Kolejna sprawa został wysypany kamień na gościńcyku na poboczach. Prawdopodobnie 70 ton. Nadmienił, że pierwsze trzeba było pobrać fosy a później wysypać kamień. Zapytał, kiedy będą fosy pobierane. Można było to zrobić w zimie, ponieważ zima jest lekka. Dodał, że ten kto zakał ten kamień wysypać powinien iść do Prezydenta Rzeszowa na przeszkolenie

a zobaczył by jaka jest tam dyscyplina samorządowa. 70 ton kamienia niech Pan policzy ile ten kamień kosztował.

Wójt Gminy – odpowiedział że nie potwierdzi liczby 70 ton kamienia. Wójt zapytał, czy Pan jest rozgoryczony tym, że kamień nie leżał długo na poboczach i że go zabrała go woda. W tym problem.

Zygmunt Trznadel – nadmienił, że nie w tym problem woda go nie pobrała bo nie są fosy są pobrane.

Wójt Gminy – nadmienił, że niech Pan popatrzy przy drodze powiatowej na całej długości została pobrana fosa. Jeżeli nikt z naszych mieszkańców nie zadba o swój wyjazd i żeby np. złapać wodę z mostku swojego i cały kamień ze swojej drogi puści do fosy to żebyśmy wybierali raz w tygodniu to będzie tak samo. To należy popatrzeć na zasadzie swobodnego kompromisu my próbujemy coś robić i każdy w tym temacie musi od siebie też zrobić. Aby móc razem mówić że droga jest dobrze utrzymana.

Janusz Curkowicz – zapytał, jakie jest zadłużenie SKR czy GS wobec gminy.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie mają zadłużenia te obydwie te instytucje.

Janusz Curkowicz – zapytał, o utylizację opon po firmie Bar Gum. Obawia się że na koszt gminy będzie utylizacja. Kolejno nadmienił, że należy się zorientować gdzie się podziały pieniądze z GS czy SKR.

Wójt Gminy – odpowiedział, że funkcjonowanie SKR czy GS jest to sferą poza Urzędem Gminy, po za samorządem generalnie. Mają one swoje ciała statutowe odpowiedzialne za zarządzanie i nie jest władny do komentarza ani jak najbardziej do przedstawiania informacji. Te podmioty mają swoje ciała statutowe z którymi można rozmawiać. Uważa, że samorząd gminny nie powinien być podmiotem czy elementem właściwym do weryfikowania gospodarki prowadzonej przed te samodzielne podmioty. Natomiast jeżeli chodzi o pogorzela i firmę Bar Gum tam trwają istotne przekształcenia własnościowe. My też patrzemy pod kontem aby tego nie sprzątać. A istnieje takie zagrożenie z przepisów prawa. Jeżeli nikt się nie przyznaje. Nadmienił, że toczy się postępowanie środowiskowe o nowy obszar działalności tego podmiotu. My będziemy przykładając maksimum do tego aby normy i warunki zostały spełnione. Mówimy o nowej rozpoczynającej się tam działalności. Aby utylizacja była właściwa i poziom szkodliwości był minimalny. Jeżeli mówimy o tym co odbywa się w tym momencie to służby Ochrony Środowiska na szczeblu Wojewódzkim tam aktywnie pracują. Nadmienił, że nie wszystkie kontrole tam pozytywnie wypadły.

Łukasz Rusinek – nadmienił, że tam jest codziennie rano niebiesko. Nadmienił, że nie założyli tych filtrów.

Janusz Curkowicz – poprosił że należy to pilotować. Kolejno stwierdził, że może ktoś z SKR wytłumaczył by społeczeństwu gdzie się podział majątek.

Zdzisława Flejszar – zapytała czy w gminie jest geodeta.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie ma.

Zdzisława Flejszar – nadmieniła, że zgłaszają mieszkańcy że taka osoba powinna być opłacona. Żeby każdy rolnik otrzymał pomoc. Dodała, że nasza gmina jest tak duża, że taka osoba powinna być. Można by zlikwidować stanowisko mniej przydatne a takie stanowisko powinno być.

Wójt Gminy - odpowiedział to jest forma usługi, gmina nie może się zajmować i świadczyć usługi w tym obszarze. Nawet pracownik jak by był funkcjonował by na potrzeby samorządu i gruntów gminnych, ale na pewno nie w dyspozycji do mieszkańców żeby można prywatne działki grunty wytyczyć. To jest obszar którym samorząd nie może się zajmować.

Janusz Curkowicz – każdy stawia płoty przydrożne jak komu pasuje. Może by to uregulować żeby nie zwęzać tych dróg.

Wójt Gminy – odpowiedział, że płot podlega zgłoszeniu jeżeli się nie myli. Jeżeli chodzi o pas drogowy na zagumniach to w niektórych miejscach są węższe. Jeżeli ktoś nieodpowiedzialnie wykroczy poza swoją granicę to będzie musiał się z tym liczyć, że jeżeli w przyszłości będzie trzeba drogę poszerzyć to będzie musiał to zdemontować że wszedł nieprawnie w nasz obszar.

Kazimierz Wyczarski – na drodze powiatowej w kierunku skrzyżowania znajdują się dwa rozwalające się budynki. Zwrócił się z prośbą dla dobra i estetyki gminy aby się tym zająć. Kolejna sprawa czy nie należało by odkupić od firmy Bar Gum budynek który znajduje się koło Zakładu Gospodarki Komunalnej aby powiększyć bazę Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeżeli chodzi o budynek mamy oficjalną informację że postępowania regulujące własnościowe sprawy są w trakcie. Jeżeli będzie taka możliwość będzie obiektem zainteresowania widzi słuszność aby w tym kierunku dążyć. Ale jak to się ułoży to zupełnie nie wiadomo. To są sfery czysto prywatne tak na dobrą sprawę. Jeżeli chodzi o budynki rozwalające zupełnie podobna sytuacja jeżeli jego stopień zagrożenia zagraża bezpieczeństwo można zgłosić do Powiatowego Nadzoru Budowlanego. We własność prywatną nie możemy ingerować.

Janusz Curkowicz- nadmienił, że ten budynek który jest rozwalający się należał kiedyś do pracownika SKR. To może by teraz SKR posprzątał.

Alfred Homa – odpowiedział, że ani jedna ani druga posesja nie jest uregulowana.

Zygmunt Trznadel – zapytał, kiedy zostanie posprzątan plac naprzeciw sklepu Farmer. To jest wstyd. Na Kazimierzu jest plac posprzątan to może by tam to przewieść.

Wójt Gminy – odpowiedział, że zgadza się poniekąd tylko jak to by było przewożone Kazimierzem to był by problem że ciężki samochód rozwała drogę. To jest drugie spojrzenie na tę sytuację.

Zygmunt Trznadel – nie wie to może pod gminę. Zawieść to pod budynek po ekipie budowlanej. Tam nic nie jest robione.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jak by Pan na początku mnie posłuchał to by Pan wiedział, że jest plan na ten budynek.

Zygmunt Trznadel – nadmienił, że można by było z tego budynku zrobić dom seniora.

Wójt Gminy – odpowiedział, że rozumiemy się. Tak będzie taki dom, tylko nie będzie nazywać się dom seniora.

Zygmunt Trznadel – nadmienił, żeby ten bałagan posprzątać naprzeciw sklepu Farmer.

Wójt Gminy – odpowiedział, że posprzątamy.

Zdzisława Flejszar - zapytała, czy w gminie są opiekunki środowiskowe. Nadmieniła, że było takie zgłoszenie i ta osoba uzyskała informację że takich osób nie ma.

Wójt Gminy – odpowiedział, że są w GOPS panie tzw. opiekunki środowiskowe, jeżeli ta osoba spełniała wymogi. Zapytał czy była rozmowa z kierownikiem GOPS.

Zdzisława Flejszar – odpowiedziała, że chyba ale zorientuje się. Chodzi o to czy jest wyznaczona osoba która może pójść i pomóc.

Wójt Gminy – odpowiedział, że takiej osoby nie ma.

Zdzisława Flejszar – nadmieniła, że chce aby taka osoba była.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeżeli są takie osoby na terenie gminy jest kilka opiekunek środowiskowych. Jeżeli było zgłoszenie, a Pani nie potrafi powiedzieć czy była rozmowa z kierownikiem GOPS. Ja nie potrafię powiedzieć w jakiej sytuacji ta pomoc mogłaby być odmówiona.

Leszek Kluz – zwrócił się do Radnego Powiatowego z prośbą czy nie dało by się porozmawiać na temat Wydziału Komunikacji. Rozładować chociaż częściowo te

kolejki. Nadmienił, że kolejka internetowa do miesiąca rezerwacja. Z tego co słyszy to najgorzej jest z okolicznych powiatów. Może dołożyć etat, czy godziny wydłużyć.

Jan Kilian – odpowiedział, że zwróci uwagę. Poprosi o wyjaśnienie takiej sytuacji.

Jerzy Szylar – jeżeli może doprecyzować wypowiedź Pana Leszka. Nadmienił, że swoim przykładem to zaopiniuje. Był koło 13.00 w Wydziale Komunikacji siedziało cztery osoby. Nadmienił, że jedna osoba ma przyjmować osoby które nie są z kolejki internetowej. Jak się okazało ta osoba nie przyjmowała w tym dniu. Siedział półtorej godziny wszedł zapytał czy jest szansa się doczekać do 15.00 że zostaną przyjęty. Otrzymał odpowiedź że tej osoby która przyjmuje osoby nie będące w kolejce internetowej nie ma a my czekamy bo na godzinę 14.30 jest zarejestrowana osoba i ją musimy przyjąć w pierwszej kolejności. Nie rozumie jeżeli osoba siedzi półtorej godziny i czeka bo jest ktoś zarejestrowany na 14.30 to jest absurd. Uważa że problem jest w tym, że osoby które mają obsługiwać osoby z internetu nie przyjmą innych. Nadmienił skoro jest wolny czas to niech przyjmuje osoby postronne i nie będzie takiej kolejki. To jest jego odczucie i doświadczenie.

Jan Kilian – podziękował za te informacje.

Jerzy Szylar – uważa, że w Wydziale Komunikacji jest brak organizacji.

Sołtys wsi – przedstawił informację dotyczącą zbierania podatku. Informacja ta znajduje się na stronie internetowej Urzędu Gminy, oraz na tablicach ogłoszeń.

Antoni Kud – zapytał na temat firm zbierających śmieci. Czy mają ustalone stawki dola, górna.

Wójt Gminy – odpowiedział, że u nas mają stawki jakie dano na przetargu.

Antoni Kud – czy państwo ingeruje w górne stawki.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie. To jest cena rynkowa.

Antoni Kud – jak dana firma sobie ustali tak pobiera wyliczając swoje koszty.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak. Kolejno poinformował, że jest ostrzeżenie przed silnym wiatrem.

Damian Lonc – nadmienił, że on i jego sąsiedzi korzystają z nieutwardzonej drogi. Złożył pismo w imieniu sąsiadów o utwardzenie tej drogi. Jak się okazało jesteście właścicielami tej drogi i gmina odmówiła tego zabiegu. Obiło się mu o uszy że jest coś takiego jak proces komunalizacji i nie wie jak ten proces wdrożyć.

Wójt Gminy – odpowiedział że jeżeli drogi są własnością prywatną, to jeżeli chodzi o proces komunalizacji to gmina nie prowadzi tego.

W związku z wyczerpaniem porządku zebrania sołtys wsi –Jakub Inglot zakończył zebranie wiejskie mieszkańców sołectwa Markowa i podziękował wszystkim za przybycie i udział w zebraniu.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Kud Morike

SOŁTYS
Jakub Inglot